



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 333 • Zesłanie Ducha Świętego • 09.06.2019 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

z Ewangelii według św. Jana (14, 15-16. 23b-26)

Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze. „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdzie do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”.



Ks. Marian Rowicki

Oczekujemy wielkiego Daru z nieba, Ducha Świętego, którego Bóg Ojciec wysłał przez Syna, by był w nas i prowadził Kościół. On, zgodnie z zapowiedzią Pana Jezusa, ma nas wszystkiego nauczyć, abyśmy umieli odnaleźć drogę prowadzącą do domu. Pomocze nam z pokorą poddać się Słowu Bożemu i ukształtuje z nas wspólnotę żyjącą w miłości i jedności, byśmy byli światłem, które prowadzi do Boga.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Dz 2,1-11;
Ps 104,1.24.29-31.34;
Rz 8, 8-17;
J 16,7.13;
J 14, 15-16. 23b-26

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Lepiej, by był kierownicą!

Jeden z misjonarzy wspominał, jak ochrzcił w Afryce pewnego młodego człowieka. Ten człowiek, zdolny mechanik, został jego kierowcą. Jeździli razem po dżungli i pustyni do wielu wiosek. Pewnego dnia młody chrześcijanin uśmiechnął się i powiedział:

- Wie ojciec, nawet samochód kojarzy mi się z Jezusem.

- Jak to? - zapytał misjonarz.

- Na razie traktuję wiarę jak koło zapasowe. Jadę tam, gdzie chcę, a kiedy życie popsuje się jak opona, to wtedy wołam Boga na ratunek.

- To źle? - zapytał misjonarz.

- No, lepiej wołać Boga niż szamana - uśmiechnął się tubylec - Ale jeszcze lepiej byłoby traktować Boga jak kierownicę i jechać tam, gdzie On mnie prowadzi.

Jedną z kluczowych spraw dla zrozumienia chrześcijaństwa jest pamięć, że Jezus przychodzi do nas jako do grzesz-

ników, „spośród których ja jestem pierwszy” - można powtórzyć za św. Pawłem. Jezus wchodzi w dramat ludzkości, która straciła już wszystkie drogi ucieczki. Nikt nie może też cofnąć czasu, nikt nie jest w stanie wybaczyć nam popełnianych błędów, nikt nie może usprawiedliwić też, które wyłaliśmy sobie i innym. Ale przychodzi Jezus i mówi: ja mogę za wszystko zapłacić i dać wam drugą szansę. Przyślę Ducha Świętego, który przyniesie przebaczenie Ojca i przywróci was do życia. Tylko pozwólcie Mu sięgnąć za kierownicą waszego życia.

Jezus nie chce, aby jego uczniowie zostali sami. Teraz, kiedy stają się światłem świata, kiedy na ich plecach będzie niesiona Ewangelia, będą odczuwali więcej strachu, lęku, opuszczenia, samotności. Więcej będzie pytań o sens pozostawienia domu, o błaganie się po świecie i zapraszaniu do wiary narodów, które na koniec odpłacą im śmiercią. Dlatego potrzebny jest

obok ktoś, kto powie: to ma sens, to ma również przyszłość. Do tej pory taką rolę nauczyciela spełniał Jezus, teraz trzeba łapać wiatr Ducha Świętego.

Duch będzie z Kościołem, z nami już zawsze. Jest, kiedy tańczymy, wznosimy ręce i mówimy językami. Ale jest też, gdy milcząco oddajemy głowę pod topór jakiegoś bandziora w krajach, gdzie Jezus jest prześladowany. Jest z siostrami, które zamknięte modlą się w klasztorze i z tymi, które wyruszają w świat, zabierając ze sobą Ewangelie. Jest z rodzicami, gdy przynoszą dziecko do chrztu i z małżonkami, gdy ślubują sobie miłość aż do trumny. I jeżeli nie zostanie wyproszony z naszego życia na jednym z kolejnych etapów, napelni nas cudownymi darami. Przyjdź, Duchu Święty! Poprowadź nas!



ks. Janusz Stańczuk

Marsz dla Życia i Rodziny

„Nie pozwól na demoralizującą seksedukcję w warszawskich szkołach” - pod takim hasłem 9 czerwca odbędzie się w Warszawie oraz 130 miastach w całej Polsce XIV Marsz dla Życia i Rodziny. Warszawski marsz rozpocznie się Mszą św. dziękczynną o godz. 10.30 w kościele Świętego Krzyża. Start zaplanowany jest na godz. 11.45 sprzed Pomnika Kopernika na Krakowskim Przedmieściu. Zakończenie nastąpi około 13.00 pod Ratuszem na Pl. Bankowym. Centrum Życia i Rodziny podczas Marszu warszawskiego przeprowadzi zbiórkę pieniędzy dla podopiecznych Domu Samotnej Matki im. Teresy Strzembosch w Chylicach k. Konstancina.

Kryzys młodzieży

Polska młodzież jest coraz mniej religijna. Jako głęboko wierzący i wierzący łącznie określilo się w 2018 r. 63% uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych, podczas gdy w 2008 r. było ich 81%. Coraz mniej młodych chodzi też na religię – w 2018 r. zadeklarowało to 70%, a jeszcze w 2010 - 93% - wynika z badania CBOS zrealizowanego w ramach projektu „Młodzież”. Badanie zostało przeprowadzone jesienią ub. roku na ogólnopolskiej losowej próbie 80 dziennych szkół ponadgimnazjalnych różnego typu (liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych).

Święty z ulicy

Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wyraziła zgodę na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Darwina Ramosa (1994-2012), dziecka ulicy, żyjącego w slumsach w Manili. Chłopiec nie chodził do szkoły, lecz wraz ze swą młodszą siostrą zbierał na ulicach i sprzedawał plastikowe odpady, pomagając w ten sposób rodzicom w utrzymaniu rodziny. Gdy zachorował, został umieszczony w ośrodku pewnej fundacji i tam „odkrył miłosierną miłość Boga”. Przyjął chrzest, bierzmowanie i pierwszą komunię. Od tej pory wiara stała się jego siłą w znoszeniu choroby, którą nazywał swą misją. Zmarł, zanim skończył 18 lat.

Niezwykły ojciec

Katolicki ksiądz Probo Vaccarini, ojciec siedmiorga dzieci we worek obchodził w Rimini we Włoszech 100. rocznicę urodzin. Jubilat, jako wdowiec, zachęcony przez swoją rodzinę ukończył studia teologiczne i w wieku 69 lat przyjął święcenia kapłańskie. Od tego czasu pracuje jako proboszcz małej wspólnoty wiejskiej w pobliżu tego położonego nad Morzem Adriatyckim miasta. Czterech jego synów także jest kapłanami.

POZNAJEMY DEKANAT LASECKI cz.5

W dzień dziecka z kilkoma ministrantami wybraliśmy się na przejażdżkę rowerową. Tym razem naszym celem był Meksyk! W Laskach na ul. 3 Maja jest chyba jedyny w Polsce kościół pod patronatem Matki Bożej Królowej Meksyku. Na miejscu wyszedł do nas dziekan ks. kanonik Grzegorz Jankowski. Po krótkiej modlitwie za parafian i wszystkich księży, ksiądz proboszcz w bardzo ciekawy sposób opowiedział nam o historii i patronce parafii. Historia parafii jest związana z inż. Jerzym Skoryną, żołnierzem Armii Krajowej i II Korpusu, który od 1946 r. mieszkał w Meksyku. W Meksyku powstała świątynia Matki Bożej Częstochowskiej. O tych wydarzeniach informowany był kard. Stefan Wyszyński. „Wyrażam wielką radość – pisał – że Bracia Meksykańscy wybudowali u siebie świątynię ku czci Matki Boskiej Królowej Polski. My także pragniemy w Polsce wybudować świątynię Matki Bożej Guadalupeńskiej, Opiekunki Meksyku.

Pragnienie Prymasa Tysiąclecia spełniło się po jego śmierci. Kard. Józef Glemp w listopadzie 1981 r. podjął decyzję, że świątynia Matki Bożej Królowej Meksyku powstanie w ulubionych przez kard. Wyszyńskiego Laskach. Budowniczym kościoła został ks. Józef Buchajewicz.

Obraz nie ludzką ręką uczyniony.

Maryja Objawiła się ubogiemu Indianinowi Juanowi Diego w meksykańskim Guadalupe. To objawienie było pierwszym znanym objawieniem Maryjnym. Miało ono decydujące znaczenie dla chrystianizacji obu Ameryk. Najświętsza Maryja Panna wyręczyła w pracy misjonarzy. W ciągu kilku lat chrzest przyjęło około 9 milionów ludzi. O świcie 9 grudnia 1531 r. Juan Diego szedł do odległego o 15 km kościoła. Usłyszał że ktoś go woła po imieniu. Jego oczom ukazała się kobieta niezwyklej piękności. Mówiła do Juana w jego ojczystym języku nahuatl. Piękna Pani powiedziała, że jest Świętą Maryją, zawsze Dziewicą, Matką Prawdziwego Boga, dla którego żyjemy, Stwórcy wszystkich rzeczy, Pana nieba i ziemi. „Pragnę, by wzniesiono tutaj świątynię, bym mogła w niej okazywać i dawać całą moją miłość, współczucie, pomoc i obronę, ponieważ jestem litościwą

Matką, dla ciebie i dla wszystkich mieszkańców tej ziemi, i dla całej reszty tych, którzy Mnie kochają, wzywają i powierają się Mi; słuchać będę tam ich płaczków i zaradzać wszystkim ich nieszczęściom, przypadłościom i smutom. I aby wypełnić to, czego moja łaskawość wymaga, idź do pałacu Biskupa Meksyku, a tam powiesz mu, że wyrażam swoje wielkie pragnienie, aby tu, na tej równinie, zbudowano świątynię dla Mnie”.

Posłuszny nakazowi Juan Diego ruszył do miasta, by przekazać życzenie Maryi biskupowi. Niestety hierarcha nie chciał uwierzyć prostemu, stosunkowo niedawno ochrzczonego Indianinowi. Biskup poprosił o znak by mógł uwierzyć. Maryja poleciła Juanowi Diego udać się na szczyt wzniesienia i zerwać tam kwiaty. Mimo zimy i mrozu na wzgórzu rosły piękne róże. Było to tym dziwniejsze, że szczyt pagórka był skalisty i dotychczas rosły na nim jedynie ciernie i osty. Gdy Juan Diego przyniósł kwiaty na dół, Maryja ułożyła je własnymi rękami w fałdzie jego białego indiańskiego płaszcza - tilmy i nakazała mu zanieść je biskupowi jako znak.



Świadkowie tej sceny ujrzeni, jak na tkaninie, w której jeszcze przed chwilą znajdowały się kwiaty, pojawił się wizerunek przedstawiający Matkę Bożą. Przejęci ludzie upadli na kolana i za przykładem biskupa, zaczęli się modlić. Jeszcze większą zagadką dla naukowców pozostaje cudowny wizerunek Maryi odbity na płaszczu Juana Diego, który przetrwał do naszych czasów. Wisi do dziś w sanktuarium wybudowanym w miejscu objawień. W miarę stosowania przy badaniach wizerunku coraz nowocześniejszej aparatury mnożą się pytania, na które naukowcy nie potrafią znaleźć odpowiedzi.





Płaszcz, na którym odbity jest wizerunek Dziewicy, wykonany został z włókien agawy. To materiał bardzo nietrwały i rozpada się całkowicie po kilkudziesięciu latach. Tymczasem płaszcz z cudownym obrazem ma już prawie 500 lat.

Obraz przez długi czas udostępniany był wier- nym bez ograniczeń. Nieustannie dotykały go ty- siące rąk, pocierano o niego różne przedmioty;



był też narażony na dym z kadzideł i palących się świec. Powinien więc szernieć i ulec zabrudzeniu, a tymczasem kolory na nim pozostają żywe i świeże, zaś całość sprawia wrażenie, jak- by wizerunek został namalowany niedawno. Stwierdzono, że podłoże, na którym znajduje się wizerunek Maryi z niewyjaśnionych powodów odpycha kurz i wszelkie mikroorganizmy.

Na tkaninie nie znaleziono żadnych farb, żad- nych barwników. Włókna po prostu są kolorowe, a to, co nadało im kolor, nie jest żadnym barwni- kiem naturalnym. W dodatku barwy obrazu zmieniają się, zależnie od kąta patrzenia i odle- głości. Efektu tego nie da się osiągnąć żadną znaną techniką malarską.

Astronomowie stwierdzili, że gwiazdy widniejące na płaszczu Matki Bożej z Guadalupe są ułożo- ne tak, jak wyglądało niebo nad miastem Meks- yk w okresie objawień. Z jedną bardzo istotną różnicą: przedstawiono je z pozycji obserwatora patrzącego nie z naszej planety, ale „z góry”. Maryja jest brzemienna (wskazuje na to wysoko zawiązana szarfa; ponadto w kulturze Indian brzemiennie niewiasty przepasywały się czarną wstęgą). Brzemienna Maryja z Gu- adalupe jest wyraźnym znakiem odczytywa-

nym przez obrońców życia dzieci nienarodzonych na całym świecie.

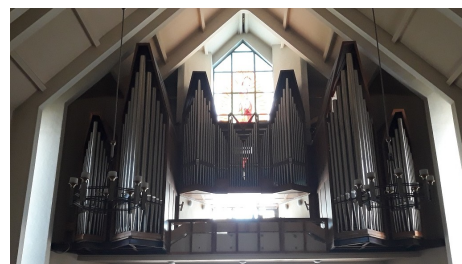
Wśród wielu zagadek obrazu Matki Bożej z Gu- adalupe jedna wyjątkowo poruszyła badaczy. W 1929 r. pewien fotograf na znacznie powięk- szonych zdjęciach wizerunku odkrył w źrenicach Maryi odbicie ludzi. Dokładniejsze badania, wy- konane w latach pięćdziesiątych, doprowadziły do ustalenia, że oblicze utrwalone w oku Niepo- kalanej Dziewicy bardzo przypomina twarz Ju- ana Diego z najstarszych zachowanych portretów. Później dostrzeżono, że w źrenicy można rozpoznać jeszcze inne osoby. Wszystko wskazuje na to, że jest to utrwalona scena pre- zentacji tilmy z cudownym wizerunkiem przed biskupem.

Badacze obrazu zwrócili także uwagę na fakt, że strój Maryi nie jest odzieniem typowym dla ko- biet zamieszkujących Meksyk w czasach obja- wień. Ubiór przypomina raczej szaty noszone na Bliskim Wschodzie w czasach Chrystusa. Wize- runek przedstawia więc Maryję w stroju podob- nym do tego, jaki nosiła Ona w Nazarecie. Warte wspomnienia jest również cudowne oca- lenie obrazu podczas zamachu bombowego



w 1921 r. czyli w okresie prześladowania Ko- ściola katolickiego w Meksyku. Pewien komuni- sta umieścił pod bezcennym obrazem Pani z Guadalupe kwiaty w wazonie i natychmiast po-

spiesznie opuścił świątynię. W wazonie ukryta była bomba zegarowa. Eksplozja została zapla-



nowana na czas, kiedy w sanktuarium miała od- bywać się Msza św. Siła wybuchu zniszczyła wnętrze bazyliki, lecz sam obraz, znajdujący się najbliżej ładunku, pozostał nietknięty. Ostronił go metalowy krucyfiks, który przejął na siebie falę uderzenia. Cudem był także fakt, że bomba nie zabiła nikogo spośród wiernych modlących się w tym czasie w świątyni. Wspomnienie Naj- świętszej Maryi Panny z Guadalupe, obchodzo- ne jest 12 grudnia.

W kościele cenne są organy, jedne z najwięk- szych na Mazowszu. Organy składają się z po- nad 4575 piszczałek, wielkości od kilku metrowych aż do wielkości ołówka. Ksiądz dzie- kan specjalnie dla nas na nich zagrał. W kościele odbywa się letni festiwal muzyczny „W krainie Chopina”. Ksiądz Grzegorz opowiedział mam też o swojej pasji i pokazał nam swoje rowery. Po- uczył nas także o konieczności jeżdżenia w ka- sku, który uratował mu życie.

Pomimo, że nie jest to zabytkowy kościół to war- to go odwiedzić w celach duchowych jak i arty- stycznych.

ks. Paweł Pałiga

Organys <https://www.youtube.com/watch?v=zndexssJe3g>
O Królowej Meksyku <https://www.youtu- be.com/watch?v=R91PRGg2Esl>
<https://www.youtube.com/watch?v=QDnseQlfh6o>
https://www.youtube.com/watch?v=dHEombMA0_E
<https://www.youtube.com/watch?v=LnT2pPKckrc>

Zaproszenie

Nie zawsze chcesz iść na Mszę Świętą? Nie rozu- miesz co się tam dzieje? **Zapraszam na pokaz filmu przygotowanego nas na uroczystość Bożego Ciała i pogłębienie przeżywania Eucharystii.**

„Największy z cudów” to porywający, pełno- metrażowy film animo- wany o cudzie, jakim jest Msza Święta. Pa- sjonująca historia!

Akcja filmu koncentruje się wokół trzech osób,

które spotykają się na tej samej Mszy Świętej. Eu- charystia nie jest dla nich niczym nowym, ale nie są w stanie zrozumieć jej prawdziwego znaczenia. Po- moc przychodzi ze strony aniołów stróżów, którzy po- zwalają bohaterom pojąć walkę dobra ze złem i cudowny triumf wiary, który urzeczywistnia się pod- czas każdej Eucharystii. To, czego bohaterowie do- świadczą w trakcie tej Eucharystii, zmieni ich życie na zawsze...

Producentem filmu jest Pablo Jose Barroso z Dos Corzones Productions, producent „Cristiady”. Muzy-

kę do filmu skomponował nominowany do Oscara Mark McKenzie, który aranżował ścieżkę dźwięko- wą m.in. do „Tańczącego z wilkami”. Pracował rów- nież przy filmach: „Faceci w czerni”, „Spiderman” i „Epoka Lodowcowa 2”: „Odwilż”

Pokaz odbędzie się w salce nad zakrystią po wieczornej Mszy w niedzielę 16 czerwca.



➤ Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **09.06** - niedziela, Zesłanie Ducha Świętego, odpust zupełny za udział w publicznym śpiewie: *O Stworzycielu, Duchu przyjdź*, - zakończenie okresu Komunii wielkanocnej.
2. **10.06** - poniedziałek, święto NMP, Matki Kościoła.
3. Rozpoczynamy okres zwykły w ciągu roku, gdy wspomina się misterium Chrystusa w jego pełni.
4. **11.06** - wtorek, wspomnienie św. Barnaby Ap.
5. **13.06** - czwartek, święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana,
- g. 18.00 modlimy się w intencji KZR.
6. **15.06** - piknik „Wianki 2019”, zapraszają Radni i Sołtysi.
7. **16.06** - niedziela, uroczystość Trójcy Przenajświętszej.
8. **20.06** - czwartek, uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa,
- prosimy o przygotowanie ołtarzy, tradycyjnie:
I - dzieci komunijne, II - Blizne Jasińskiego, III - Groty, IV - Blizne Łaszczyńskiego

➤ „Miłość do Boga i do Polski”. Ukazał się album z unikalnymi fotografiami Prymasa Wyszyńskiego

W Domu Arcybiskupów Warszawskich zaprezentowano książkę „Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981”. Obszerny album zawiera biografie kardynała, kalendarium życia i działalności oraz liczne, wcześniej niepublikowane fotografie. Miłość do Boga i do Polski – to wciąż aktualne przesłanie Prymasa Tysiąclecia – powiedział dziś w Warszawie prof. Jan Żaryn.



<http://archwawa.pl>



...nie wiem, skąd macie mój numer, ale zapewniam, że nie potrzeba mi żadnych ubezpieczeń na życie!!!

➤ Przeczytaj

Francesco Bersini, Mądrość Ewangelii

Ceń sobie tę książkę. Napisana została na kłęczkach. Niech stanie się dla ciebie doradcą, przyjacielem, zwiastunem nadziei. Czytaj ją, uczynj ją przedmiotem swoich rozmyślań i normą swego życia. Jest owocem doświadczenia i przeżytego życia. Nie czytaj jej w sposób ciągły, ale wybieraj poszczególne rozdziały według potrzeb twego ducha.

Napisał ją ktoś, kto jak ty przeżył te same problemy i starał się rozwiązać je w świetle wieczności, traktując ją jako cenny skarb zasady postępowania świętych, którzy żyli na tym krótkim ziemskim wygnaniu z umysłem i sercem skierowanym ku niebu.

Fragment

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego, prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka

ZAPRASZAMY

DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów

